

Sygn. akt II Ka 311/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Krysa

Protokolant: sekr. sądowy Renata Walczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krośnie – **Huberta Ohara**

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 roku

sprawy **D. T. s. S. i S.**, ur. (...)

w **R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 22 czerwca 2016 roku, sygn. akt II K 666/14

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonego D. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję w kwocie 120 zł /sto dwadzieścia złotych/.

UZASADNIENIE

D. T. został oskarżony o to, że w dniu 08 maja 2014 roku w miejscowości W. powiat K. województwo (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) po drodze wojewódzkiej DW (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, wskutek czego doprowadził do jego potrącenia w wyniku którego małoletni J. P. doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania podudzia prawego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej dni 7 trwających w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 666/14 Sąd Rejonowy w Krośnie:

I. uznał oskarżonego **D. T.** za winnego tego, że w dniu 08 maja 2014 roku w miejscowości W., powiat K., województwo (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) po drodze wojewódzkiej DW (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla osób pieszych nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności, przez co doprowadził do uderzenia w przechodzącego w obszarze tego przejścia małoletniego pieszego J. P., który doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania podudzia prawego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej dni 7 trwających w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na mocy art. 177 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. T. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat,

III. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. T. nawiązkę w wysokości 2.000 (dwa tysiące) złotych na rzecz pokrzywdzonego małoletniego J. P. płatne do rąk jego ojca B. P.,

IV. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 ustawy z dn. 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego D. T. koszty sądowe w tym opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonego D. T. w całości i orzeczeniu temu zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

1. obrazę art. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez nierozważnie, że mając na uwadze okoliczności ujawnione na rozprawie oraz wskazane przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy dojść do wniosku, że czyn oskarżonego nie stanowi przestępstwa,

2. obrazę art. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez nierozważenie, że wyjaśnienia oskarżonego D. T. zostały potwierdzone zeznaniami świadków: P. W. oraz M. M., którzy zeznali, że oskarżony D. T. ominął kierowanym przez siebie samochodem pokrzywdzonego małoletniego J. P. i do potrącenia pokrzywdzonego przez oskarżonego nie doszło,

3. obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. przez nierozważenie zachowania się małoletniego J. P. mając na uwadze przepisy prawa o ruchu drogowym obowiązujące dla pieszych oraz fakt niedostrzeżenia przez tego uczestnika, tj. małoletniego pokrzywdzonego oskarżonego kierującego samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) po drodze wojewódzkiej DW (...), co wynika z zeznań pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz przez nieprzyjęcie w ślad za opinią biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnej, że oskarżony pokrzywdzonego nie mógł potrącić w odtworzony przez oskarżonego, świadków i pokrzywdzonego przebieg zdarzenia,

4. obrazę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez nieokreślenie w czynie przypisanym oskarżonemu zachowania się pokrzywdzonego małoletniego J. P., mając na uwadze przepisy prawa o ruchu drogowym obowiązujące dla pieszych, które to przepisy drogowe nakazują osobie, która wchodzi na przejście dla pieszych upewnienie się, że nadjeżdżające z obu stron przejścia dla pieszych samochody znajdują się w takiej odległości od przejścia dla pieszych i/lub zachowują się w ten sposób (zwalniają i/lub zatrzymują się), by umożliwić pieszemu bezpieczne przejście przez przejście dla pieszych, które to okoliczności zostały zgromadzone w materiale dowodowym, w sytuacji, gdy wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną,

5. obrazę art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez niesłuszne uznanie, że dowód w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnej mgr S. G. jest wiarygodny i przydatny w całości, podczas gdy wersja odtwarzająca przebieg wypadku podana przez tego biegłego wskazująca na możliwość potrącenia pieszego prawym przodem samochodu oskarżonego jest sprzeczna z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, tj. wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków, pokrzywdzonego, protokołem z miejsca zdarzenia, protokołem oględzin pojazdu oraz przez użycie w opinii biegłego sformułowania: zdołał utrzymać spionizowaną pozycję ciała jako efekt wywrócenia" została przedstawiona w sposób nielogiczny i niezrozumiały oraz w sposób sprzeczny z nauką fizyki (z prawem mechaniki ruchu), bowiem efektem wywrócenia się jest wywrotka, upadek, a nie „stanie na nogach" w pionie,

6. obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 2, k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a mianowicie:

- faktu, że: „złamania kości podudzia umiejscowione w dolnej 1/3 części mogą pochodzić zarówno od kolizji z pojazdem (przy uniesionej nieco nodze), jak i od upadku i uderzenia stopą o podłoże ” (tak: Jan Polony „Wypadki drogowe Problematyka kryminalistyczna”, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1978, str. 73),

- dowodu z protokołu oględzin pojazdu z dnia zdarzenia (k. 8): brak widocznych uszkodzeń,

- dowodu z protokołu oględzin miejsca wypadku: jedyny ślad w postaci plamy (najprawdopodobniej krwi) znajdujący się w odległości 2,9 m od prawej krawędzi jezdni, w miejscu, w którym samochód oskarżonego nie jechał,

- brak jakichkolwiek świadków zdarzenia, wśród świadków naocznych zdarzenia, którzy by zeznali, że oskarżony pieszo potrącił, uderzył lub zahaczył,

- dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnej mgr S. G., który w swej opinii wskazał: „rodzaj i zakres obrażeń ciała pieszo oraz umiejscowienie jego upadku na podłoże po potrąceniu nie uprawdopodobniają wersji, że do potrącenia doszło po stronie lewej pojazdu podczas omijania pieszo prawą stroną. Taki przebieg potrącenia pieszo skutkowałby bowiem zasadniczo odmiennymi skutkami zdarzenia, a w szczególności pieszo kolidowałby dodatkowo z czołową bądź boczną częścią nadwozia pojazdu z towarzyszącymi typowymi następstwami przy tego typu zdarzeniach, z którymi bez wątplenia nie mamy do czynienia w badanym przypadku. Wynikałoby to z dynamiki ruchu pieszo, którego ciało, pozostając w ruchu poprzecznym (szybki krok) po uderzeniu istotnie poniżej środka ciężkości ciała wywraca się w kierunku prawo - skośnym ”,

- dowód z zeznań świadków: P. W. (protokół posiedzenia z dnia 20.01.2016 r. Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowdrzy w Krakowie II Wydział Karny): „oskarżony odbił, aby ominąć pieszo”, M. M.: (k.70): „przed i na przejściu ten kierowca Passata podejmował manewry ochronne, ten kierowca odbił maksymalnie w prawą stronę i dzięki temu nie uderzył w tego chłopaka”, „gdyby pieszo miał kontakt z tym samochodem, który jechał z taką prędkością, to pieszo zostałby odrzucony”, „gdyby oskarżony zamiast manewru skrętu w prawo nacisnął hamulec, uderzyłby w tego chłopaka”,

podczas gdy organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, czego Sąd nie zrobił,

7. obrazę art. 410 k.p.k. przez niesłuszne przyjęcie, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla osób pieszych nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności, podczas gdy oskarżony dokonując manewru omijania pieszo winien był zachować bezpieczny odstęp i ewentualnie zmniejszyć prędkość zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 pkt 2 p.r.d., co bezspornie uczynił,

8. obrazę art. 5 § 2 k.p.k. przez niezastosowanie zasady wyrażonej w tym przepisie przy rozważaniu sprzeczności w ustaleniu miejsca popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, bowiem w wyroku Sąd określił miejsce popełnienia przestępstwa jako „obszar tego przejścia”, które Sąd przyjął z godnie z opinią biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnej mgr S. G., które nie jest dokładne i nie pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego, pokrzywdzonego ani z zeznaniami świadków,

9. obrazę art. 624 § 1 k.p.k. przez niesłuszne zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w całości kosztów postępowania w sytuacji nierozpoznania wniosku oskarżonego o zwolnienie z kosztów sądowych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Krośnie II Wydział Karny do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest uzasadniona i w związku z tym nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, właściwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy sprawy i zaskarżony wyrok jest słuszny.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie zasługują absolutnie na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące obrazy przez Sąd I instancji przepisów postępowania. Postępowanie dowodowe zostało bowiem przez Sąd I instancji przeprowadzone w sposób kompleksowy i niewadliwy, a dokonanej przez Sąd ocenie dowodów nie sposób zarzucić cech dowolności czy sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania wbrew twierdzeniom apelacji. Argumentacja zawarta w apelacji stanowi zaś de facto polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd I instancji, którym skarżący przeciwstawił własną interpretację przeprowadzonych dowodów, w szczególności opinii biegłego, z której wyciągnął odmienne niż Sąd I instancji wnioski.

Skarżący zarzucając obrazę przepisu art. 4 k.p.k. wskazał wprawdzie okoliczności, które miały zostać przez Sąd I instancji pominięte w procesie decyzyjnym poprzedzającym wydanie wyroku, co jednak nie znajduje w ocenie Sądu Odwoławczego potwierdzenia i nie prowadzi do przyjęcia, że doszło do naruszenia przez Sąd I instancji wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu.

Nie można także zasadnie postawić Sądowi I instancji zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że obrońca oskarżonego kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd. Dla oceny bowiem czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony, lecz jedynie to, czy w toku rozpoznawania sprawy Sąd I instancji powziął takie wątpliwości i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. albowiem w wypadku, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, gdyż jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów.

W szczególności trzeba podkreślić, iż kierując się tą zasadą Sąd I instancji przyjął, zresztą wbrew twierdzeniom pokrzywdzonego J. P. oraz innych świadków, tj. M. M. i P. W., że oskarżony jechał z prędkością zbliżoną do dozwolonej tj. 50 – 53 km/h. Zarówno pokrzywdzony jak i wspomniani świadkowie sugerowali bowiem, iż oskarżony poruszał się ze znacznie większą prędkością. Przyznanie w tym zakresie wiary oskarżonemu wynika jednakże z faktu, że akta sprawy nie zawierają wystarczających i nie budzących wątpliwości danych, w oparciu o które biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mógłby ustalić rzeczywistą prędkość samochodu oskarżonego, a zatem zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

Nie zasługuje w ocenie Sądu Odwoławczego na uwzględnienie zarzut apelacji, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Sąd I instancji bowiem, co jednoznacznie wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, wziął pod uwagę oraz rozważył całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. albowiem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia spełnia wszystkie wymogi, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku albowiem Sąd I instancji przedstawił w nim w sposób jednoznaczny i szczegółowy swoje stanowisko wskazując dokładnie dowody, którym dał wiarę jak również powody dla których odmówił dania wiary innym, w tym wyjaśnieniem oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym. W ocenie Sądu Odwoławczego stanowisko Sądu I zasługuje w całości na akceptację.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów wskazanych w apelacji trzeba podkreślić, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia analizował całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie i przedstawił swoje stanowisko w sposób zasługujący na aprobatę.

W szczególności należy zauważyć, że słusznie Sąd I instancji uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego D. T. złożone w postępowaniu przygotowawczym, zaś wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem za wiarygodne tylko częściowo, tj. w zakresie, w jakim oskarżony przyznał, że nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż zbyt późno

zauważył pieszego. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji iż absolutnie niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego, że nie potrącił on małoletniego pokrzywdzonego. Przede wszystkim bowiem, twierdzeniom oskarżonego w tym zakresie przeczą zeznania samego pokrzywdzonego J. P., jak również świadków tj. P. H. i T. S.. Obaj świadkowie słyszeli bowiem odgłos uderzenia. Sam pokrzywdzony wprawdzie przyznał, że nie widział uderzenia, lecz poczuł, że został uderzony przez samochód w nogę. Po uderzeniu pokrzywdzony zeznał, iż „nie czuł prawej nogi”, podskoczył więc na zdrowej – lewej - nodze, zaś gdy zobaczył, że uderzona noga kiwała się, przestraszył się i upadł. Zresztą bezpośrednio po zdarzeniu, leżąc na poboczu pokrzywdzony powiedział do świadka T. S., że został potrącony przez samochód. Zeznania powyższe korespondują z treścią opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Najistotniejsze jednakże znaczenie mają dowody bezstronne tj. opinie sporządzone przez biegłych : opinia sądowno lekarska biegłego lekarza J. S., opinia biegłego lekarza P. K. oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnego S. G..

W szczególności trzeba podkreślić, iż biegły lekarza P. K. po zapoznaniu się ze zdjęciami z badania radiologicznego pokrzywdzonego J. P., zapisanymi na płytach DVD (k. 152), potwierdził, że pokrzywdzony doznał złamania w obrębie przynasady obu kości podudzia, czyli kości piszczelowej i strzałkowej na tym samym poziomie z przemieszczeniem dosyć dużym do boku. W ocenie biegłego przy tego typu złamaniach musiała zadziałać na podudzie siła z boku. Zdaniem biegłego, złamanie mogło powstać na skutek uderzenia w nogę, np. przez jadący samochód, albowiem jedna siła uszkodziła równocześnie dwie kości. Biegły wykluczył przy tym, aby złamanie mogło powstać na skutek schodzenia i upadku przez pokrzywdzonego z jezdni przy nierównym podłożu, wtedy bowiem złamanie byłoby usytuowane w innym miejscu, a przede wszystkim nie byłoby to złamanie poprzeczne. Biegły zaprzeczył także, aby obrażenia, jakich doznał J. P., mogły powstać na skutek kopnięcia (k. 162). Biegły podkreślił, iż pokrzywdzony jest osobą młodą, nie zaś starszą, czy przewlekle chorą na schorzenia, które mogłyby spowodować nadmierną łamliwość kości i wykluczył tym samym możliwość, aby do złamania mogło dojść na skutek niefortunnego schodzenia i upadku. Biegły podkreślił, że przy niefortunnym schodzeniu z drogi mogłoby ewentualnie dojść u pokrzywdzonego do uszkodzenia stawu skokowego podkreślając, że w swojej praktyce lekarskiej nie spotkał się z sytuacją, aby młody chłopak doznał otwartego złamania nogi na skutek jedynie niefortunnego ustawienia stopy (k. 144). Słusznie zatem w ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dał wiarę w całości opinii biegłego albowiem jest jasna, pełna, jednoznaczna i udziela odpowiedzi na pytania odnośnie mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego jak również zawiera dokładne, w pełni logiczne uzasadnienie wysuniętych przez biegłego wniosków. Co najbardziej istotne - biegły jasno wyjaśnił, dlaczego w przypadku pokrzywdzonego J. P. nie można przyjąć, że do złamania doszło na skutek niefortunnego zejścia z drogi.

Opinia biegłego lekarza znajduje także potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. G.. W jego ocenie bowiem do potrącenia doszło kiedy pieszy opuszczał już obszar przejścia dla pieszych i został uderzony w pozostającą w zakroku nogę, która pozostawała w zakresie prawego obrysu pojazdu i w końcowej fazie podparcia na niej ciała pieszego. Stąd też pokrzywdzony, będąc już w wykroku, początkowo podparcie na lewej nodze, zdołał więc utrzymać spionizowaną pozycję ciała i upadł dopiero w pewnej odległości, tj. 2,9 m za krawędzią jezdni. Ustalenia biegłego korespondują zatem z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków odnośnie tego, że pokrzywdzony upadł już poza obrębem jezdni.

W tym zakresie zatem należy odrzucić twierdzenia apelacji, iż do złamania nogi pokrzywdzonego mogło dojść na skutek uderzenia stopą o podłoże. Biegły lekarz zanalizował bowiem – o czym już była mowa – zdjęcia z badania radiologicznego pokrzywdzonego J. P. i słusznie na podstawie jego opinii Sąd przyjął, że złamanie mogło powstać na skutek uderzenia w nogę, np. przez jadący samochód, albowiem jedna siła uszkodziła równocześnie dwie kości. Biegły wykluczył natomiast możliwość powstania takiego obrażenia na skutek złego ustawienia stopy, niefortunnego uderzenia stopa o podłoże. Temu ustaleniu nie przeczy także fakt, że na pojeździe oskarżonego brak było widocznych śladów. Skoro bowiem samochód najprawdopodobniej uderzył pokrzywdzonego zderzakiem w nogę to trudno jest się spodziewać aby po takim uderzeniu (twardym zderzakiem w miękką przeszkodę) pozostał ślad na samochodzie. Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut, iż brak jest dowodów potwierdzających że oskarżony pokrzywdzonego potrącił. W szczególności bowiem trzeba zauważyć, iż w razie braku takiego uderzenia nie było żadnych innych

logicznych powodów, aby pokrzywdzony miał się przewrócić, a przede wszystkim doznać wyżej opisanych obrażeń ciała. Fakt, iż przepuszczający przez przejście pokrzywdzonego kierowcy M. M. i P. W. nie widzieli uderzenia nie świadczy jeszcze o tym, iż go nie było. Sąd I instancji zresztą odniósł się do tych zeznań w uzasadnieniu orzeczenia wskazując, iż zdarzenie miało dynamiczny przebieg i świadkowie nie musieli widzieć jego całego przebiegu. Zresztą biegły wyraźnie wskazał, jaki był mechanizm uderzenia i pozostałe ustalenia korespondują z tym ustaleniem.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż mając na uwadze całokształt materiału dowodowego sprawy i analizując dowody łącznie należy przyjąć, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego. Przede wszystkim świadczą o tym obrażenia odniesione przez J. P., jego zachowanie na miejscu zdarzenia (przewrócenie się), jak również zeznania świadków a także wyjaśnienia samego oskarżonego składane w toku postępowania przygotowawczego oraz sposób zachowania się oskarżonego na miejscu zdarzenia, a także w późniejszym czasie (tj. jego wizyta w szpitalu u pokrzywdzonego). Działania podejmowane przez oskarżonego (także jego pierwotne wyjaśnienia) wskazują bowiem na to, że poczuwał się do winy za spowodowanie obrażeń u pokrzywdzonego stąd jego przeprosiny na miejscu zdarzenia, jak również późniejsza wizyta w szpitalu.

Reasumując, słusznie Sąd I instancji przyjął, iż oskarżony D. T. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności albowiem dojeżdżając do przejścia dla pieszych, szczególnie uczęszczanego przez dzieci nie zwiększył uwagi i nie obserwował drogi w sposób należyty, tylko jechał tak, jakby tego przejścia i znaków drogowych w ogóle tam nie było. Oskarżony nie zauważył przy tym, iż samochody jadące z naprzeciwka wcześniej zatrzymały się aby umożliwić małoletniemu pokrzywdzonemu przejście przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych. W wyniku nienależytej obserwacji drogi i przejścia dla pieszych, oskarżony – do czego zresztą sam się przyznał w wyjaśnieniach - nie dostrzegł odpowiednio wcześniej małoletniego pokrzywdzonego kończącego już przechodzenie przez przejście, bowiem dostrzegł go dopiero 2 – 3 m przed maską swojego samochodu, kiedy to na zatrzymanie pojazdu było już za późno i w konsekwencji potrącił małoletniego J. P.. Związek przyczynowy pomiędzy nienależytą obserwacją drogi, a skutkiem w postaci potrącenia małoletniego pieszego nie budzi natomiast w ocenie Sądu Odwoławczego żadnych wątpliwości.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut, iż Sąd I instancji nie rozważył wniosku o zwolnienie od kosztów. Orzeczenie bowiem w wyroku zasądzające od oskarżonego koszty postępowania wskazuje bowiem iż Sąd I instancji analizował wniosek, lecz uznał, iż jego uwzględnienie nie było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na mocy art. 437 § 1 k.p.k., art. 456 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz na mocy art. 626 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego D. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę, za postępowanie odwoławcze w wysokości 120 zł.